

TYGODNIK SANOCKI

TYGODNIKSANOCKI.PL

MIEJSKI BIULETYN INFORMACYJNY

f/GAZETATYGODNIKSANOCKI

25 LIPCA 2025 R. | NR 20 (1772) | WYDANIE BEZPŁATNE | NR INDEKSU 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWU 58.14.11.0 | NAKŁAD: 2000 EGZ.

Muzyka, wspólnota i rekordowa frekwencja!



STR. 6-7

SAMORZĄD

STR. 3



Wizyta prezydentów

SPORT

STR. 10



Piłkarze w formie

„Tygodnik Sanocki”
bezpłatna gazeta
dla naszych Czytelników,
dostępna w kilkudziesięciu
punktach całego miasta

Wypadki drogowe

„Parkowanie” po alkoholu i zderzenie z tirem

Groźnie wyglądał wypadek na ul. Przemyskiej w Bykowcach. Z relacji wynika, że z niewiadomych przyczyn kierowca auta osobowego stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się z ciężarówką. Osobówka została poważnie uszkodzona, a kierującemu konieczne było udzielenie pomocy przez służby medyczne. Trafił do szpitala.

Odcinek drogi krajowej nr 28 został najpierw całkowicie zablokowany. Później wprowadzono ruch wahadłowy. Utrudnienia trwały kilka godzin.

W incydencie z ul. Jagiellońskiej uczestniczył kierowca pod wpływem alkoholu. Mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego wjechał swoim audi na chodnik, uszkodził metalowe słupki i łańcuchy oraz zaparkowany samochód. Ani kierowca, który miał 1,6 promila alkoholu, ani nikt postronny nie odniósł obrażeń.

W związku m.in. ze znacznymi uszkodzeniami materialnymi sprawę skierowano do sądu. Mężczyzna może ponieść poważne konsekwencje, łącznie z pozbawieniem wolności.

(bb) Tyle zostało z osobówki, która w Bykowcach zderzyła się z tirem



Tyle zostało z osobówki, która w Bykowcach zderzyła się z tirem

Prawo

Wyrok za brutalną napaść podtrzymany

Adam P. w 2023 r. wraz z innym sprawcą pobił w Zagórzcu dwóch mężczyzn i pozostawił ich na mrozie pozbawionych ubrań. Dostał wyrok pozbawienia wolności na 5 lat, wypłatę zadośćuczynień na rzecz poszkodowanych i świadczenia na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W rzeszowskim Sądzie Apelacyjnym ubiegał się o złagodzenie kary.



Sledztwo wykazało, że w nocy z 11 na 12 marca 2023 r. Adam P. „działając wspólnie i w porozumieniu z innym oskarżonym, dokonał rozboju” na dwóch mężczyznach. Pobili ich i przywłaszczyl mienie o łącznej wartości ok. 3,5 tys. zł w postaci telefonów komórkowych, kart bankomatowych, dokumentów, kluczy oraz odzieży. Rozneglizowanych poszkodowanych zostawil przy ujemnej temperaturze, przez co doprowadzil ich do stanu hipotermii.

Sprawca zostal ujęty juz następnego dnia w Poraju. Znalaziono przy nim narkotyki, a w jego telefonie treści pornograficzne z udziałem małoletniej.

Sąd Okręgowy w Krośnie uznał Adama P. za winnego wszystkich zarzutów, czyli zadania obrażeń naruszających czynności narządu ciała na okres przekraczający 7 dni, narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania co

najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, posiadania narkotyków oraz pornografii dziecięcej. Skazał go na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, wypłatę na rzecz dwóch pokrzywdzonych nawiązek w kwotach po 20 tys. zł, a na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 11 tys. zł. Ponadto orzekł wobec oskarżonego zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów oraz działalności związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem lub opieką nad małoletnimi na okres 1 roku.

Obecnie Adam P. przebywa w zakładzie karnym. Uznał, że kara jest niewspółmierna do zarzucanych mu czynów. O jej złagodzenie w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie zabiegał jego adwokat. Argumentował m.in., że skazany przeprosił rodziny poszkodowanych, a pornografia znalazła się w jego telefonie przypadkiem. Nie przekonał tym sądu, który na posiedzeniu 23 lipca podtrzymał wyrok, który tym samym stał się prawomocny.

(mn)

Głos opozycji

Konferencja większości w Radzie Miasta Sanoka

Dzień przed konferencją Komitetu Referendalnego „Głos Sanoka” (relacja na str. 3) swoją konferencję w Sali Herbowej zorganizowali radni będący w opozycji do burmistrza Tomasza Matuszewskiego. Z uwagi na brak możliwości naszego uczestnictwa w tym wydarzeniu – termin pokrywał się z wysyłką gazety do drukarni – prezentujemy oświadczenie (pisownia oryginalna), które nadesłała nam Ewa Sieradzka, Wiceprzewodnicząca Rady Miasta.

Treść oświadczenia 15 radnych:

Od początku funkcjonowania Rady Miasta Sanoka IX kadencji stawialiśmy na pełną transparentność oraz przejrzystość finansów miasta.

Naszym obowiązkiem jest pilnować majątku miasta i dbać, by nie został roztrwoniony dorobek wielu pokoleń Sanoczan. Stoimy po stronie Mieszkańców – otrzymaliśmy od Sanoczan mandat zaufania społecznego.

Ogromne zadłużenie, wysokie koszty odsetek i niewłaściwa polityka finansowa miasta przekładają się na rosnące koszty życia w Sanoku. Wysokie podatki i najwyższe w regionie opłaty – to pokłosie nieudolnego zarządzania Burmistrza. To Mieszkańcy ponoszą koszty tej fatalnej polityki i niegospodarności.

To nie Rada wносиła projekty uchwał związane z uzależnieniem budżetu od kredytów i obligacji – to były decyzje Burmistrza i Jego Skarbników. Radni wielokrotnie przed takimi działaniami ostrzegali.

Dążymy do:
– uporządkowania finansów miasta,

– przywrócenia płynności finansowej,
– odzyskania zdolności inwestycyjnych.

Mieszkańcy potrzebują stabilizacji, bezpieczeństwa i spokoju.

Apelujemy!

Nie dajmy się wciągnąć w cudze ambicje i manipulowanie opinią publiczną, nie marnujmy energii na konflikty, które nikomu z Mieszkańców nie przyniosą pożytku.

My Radni Miasta Sanoka nie obawiamy się poddania pod ponowną ocenę Mieszkańców, jeżeli taka będzie ich wola.

Uważamy, że w obecnej sytuacji finansowej miasta ponowne wybory to wydanie własnych środków budżetowych, które można przeznaczyć na inne ważne dla Mieszkańców cele.

Sanocznianie zasługują na uczciwe i racjonalne zarządzanie miastem, a nie na władzę, która zarządza poprzez konflikty i oczernianie Radnych Miasta Sanoka, którzy do Rady wybrani zostali przez Mieszkańców, a nie przez Burmistrza.



Kadr z konferencji

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

NIERUCHOMOŚCI

• Sprzedam działkę budowlaną w Olchowcach – 9,5 ara, wszystkie media (prąd, gaz, kanalizacja, woda). Cena 149 000 zł. Tel. 607 107 688.

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

31 lipca (czwartek)
pokój nr 67
dyżur pełni radny
**Anna
Szpiech**
w godz. 17–18

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

✉ redakcja@tygodniksanocki.pl

🌐 tygodniksanocki.pl

📱 /gazetatygodniksanocki

Wydawca: Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Konarskiego 22, tel. 13 42 65 033, kom. 697 019 298.
Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną.

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Sanok przyciąga uwagę liderów samorządów

Wizyta prezydentów Stalowej Woli, Przemyśla i Chorzowa

W dniach 19-20 lipca Sanok odwiedzili trzej prezydenci miast: Lucjusz Nadbereźny (Stalowa Wola), Wojciech Bakun (Przemyśl) oraz Szymon Michałek (Chorzów). Wizyta miała charakter czysto gospodarczy i odbyła się na zaproszenie Komitetu Obywatelskiego „Głos Sanoka”.

Celem wizyty była wymiana doświadczeń samorządowych, a przede wszystkim zapoznanie się z kluczowymi inwestycjami realizowanymi przez Sanok oraz planami dalszego rozwoju infrastruktury miejskiej, edukacyjnej i energetycznej.

Wizyta terenowa: od mostu po szkołę i ciepłownictwo
Prezydenci odwiedzili ratusz, a następnie z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim udali się na objazd najważniejszych inwestycji. Szczególnie prezydent Michałek poświęcił na tę wizytę aż dwa dni, uważnie analizując potencjał Sanoka jako miasta dynamicznie rozwijającego się.

W programie znalazły się m.in.: teren budowy pasażu handlowego na Posadzie, inwestycja mieszkaniowa przy ul. Ustrzyckiej, budowa sali gimnastycznej przy Szkole

Podstawowej nr 2, termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 8 oraz największa inwestycja inżynierska w regionie – budowa mostu na Sanie.

Michałek zapoznał się też z założeniami projektu ciepłowniczego, który zakłada wdrożenie rozwiązań z wykorzystaniem m.in. wodoru.

Szymon Michałek: „Sanok ma śmiałe plany i aspiracje do dynamicznego rozwoju”

Na zakończenie prezydent Chorzowa opublikował oficjalny wpis, podsumowując swoje wrażenia z pobytu:

– Piątek i sobota upłynęły mi na rewizycie w Sanoku, gdzie na zaproszenie burmistrza Tomka Matuszewskiego wraz z prezydentami Stalowej Woli i Przemyśla mieliśmy okazję porozmawiać o samorządzie, o tym, jak ważne są współpraca w Radzie Miasta i wsparcie prezydenta w celu realizacji budżetu, o inwestycjach, wsparciu zewnętrznym inwestycji w naszych miastach.

Tomek to świetny gospodarz, który poza tym, że kocha swoje miasto, o którym mówi z wielką pasją i jest z niego dumny, jest też sprawnym managerem, mającym śmiałe plany na rozwój Sanoka. Można się od Ciebie Tomek uczyć zarządzania. Życzę Ci, żebyś spełniał swoje cele na rozwój Sanoka i samorządu.

Sanok jako model dobrego zarządzania i ambitnych projektów

Podczas wizyty nie zabrakło także rozmów o długofalowych wyzwaniach samorządów: transformacji energetycznej, pozyskiwaniu inwestorów z sektora przemysłowego, rozwoju budownictwa mieszkaniowego i nowoczesnej edukacji. Goście podkreślili spójność i odwagę działań władz Sanoka, które – mimo trudności politycznych – realizują odważne inwestycje z korzyścią dla przyszłych pokoleń.

Wsparcie płynące z doświadczenia

Wszyscy trzej prezydenci to doświadczeni samorządowcy – każdy z nich zarządza dużym miastem o zróżnicowanej strukturze społecznej i gospodarczej. Ich wizyta to nie tylko wyraz poparcia, ale również potwierdzenie, że obrany przez Sanok kierunek rozwoju znajduje zrozumienie i uznanie wśród liderów innych miast.

(mn)



Burmistrz Tomasz Matuszewski wraz z prezydentem Szymonem Michalkiem

Konferencja „Czysty samorząd – odpowiedzialność, dialog, wspólnota” z mocnym głosem wsparcia dla mieszkańców Sanoka

Liderzy samorządów w obronie uczciwego zarządzania i rozwoju miasta

W piątek 18 lipca na rynku odbyła się konferencja obywatelska zorganizowana przez Komitet Referendalny „Głos Sanoka”, który oficjalnie ogłosił rozpoczęcie zbiórki podpisów pod referendum o odwołanie Rady Miasta. W wydarzeniu wzięli udział dwaj uznani i doświadczeni prezydenci miast Podkarpacia: Wojciech Bakun (Przemyśl) i Lucjusz Nadbereźny (Stalowa Wola), którzy wyrazili pełne poparcie dla mieszkańców Sanoka i inicjatywy referendalnej. Tematyka konferencji była rozbudowana i obejmowała wiele tematów, przedstawiamy kilka z nich:

Temat nr 1: Rola władzy w samorządzie – mandat zaufania, nie rozgrywki polityczne

Prezydent Bakun rozpoczął wystąpienie od fundamentalnego przypomnienia o roli, jaką pełnią wybrani w wyborach bezpośrednich burmistrzowie i prezydenci miast:

– My, prezydenci i burmistrzowie, jesteśmy wybierani w wyborach powszechnych. I jesteśmy wybierani nie po to, żeby szkodzić mieszkańcom czy żeby szkodzić miastu. Jesteśmy wybierani po to, żeby odpowiedzialnie tym miastem zarządzać, mieć jakąś wizję, która mieszkańcom się spodobała. Skoro zaś wybrali większościowo władzę, to znaczy, że ta wizja widocznie trafiła na podatny grunt. Dlatego też uważamy, że należy działać i wspierać działania osób, które mają pomysł na miasto i chcą miasto rozwinąć.

Prezydent zaznaczył, że spory w samorządzie są naturalne, ale celowe blokowanie projektów rozwojowych tylko dlatego, że ich autorem jest burmistrz z innego obozu, to działanie szkodliwe i nieobywatelskie.

Temat nr 2: Budżet w czerwcu? „To nie jest normalne” – mocne słowa Bakuna

Nawiązując do sanockiej sytuacji, w której budżet został uchwalony przez radnych dopiero w czerwcu – po wielu miesiącach politycznych przepychanek – Bakun postawił retoryczne pytanie:

– Czy to normalne, że budżet uchwała się dopiero w czerwcu? To de facto oznacza paraliż: brak możliwości planowania, ogłaszania przetargów, realizacji inwestycji. Sam tego doświadczyłem w Przemyślu – miałem radę, która była przeciwko mnie, ale nie przeciwko mieszkańcom. Działania świadomie blokujące rozwój miasta nie służą nikomu.

Temat nr 3: Odpowiedzialna opozycja – doświadczenie Nadbereźnego z czasów, gdy sam był w mniejszości

Z życia Nadbereźny mówił o tym, że nawet będąc w opozycji można wspierać dobre projekty, jeśli służą mieszkańcom:

– Zaczynałem jako 21-latek, byłem radnym opozycji, nawet liderem opozycji wobec prezydenta. Ale zawsze w sprawach strategicznych, gospodarczych – wspierałem władzę wykonawczą. I dziś – jako prezydent w trzeciej kadencji – sam zbieram owoce decyzji sprzed lat.

Nadbereźny podkreślił, że zgoda w samorządzie nie oznacza jednomyślności – ale wspólną odpowiedzialność za kierunki rozwoju:

– Na co dzień możemy się spierać, dyskutować, kłócić. Ale finałem powinna być zgoda dla realizacji najważniejszych zadań dla miasta. Blokowanie inwestycji gospodarczych czy infrastrukturalnych to prosta droga do katastrofy.

Temat nr 4: „Zgoda buduje” – a Sanok stoi przed ogromną szansą

Nadbereźny kilkakrotnie podkreślał ogromny potencjał Sanoka i pozytywną ocenę działań burmistrza Tomasza Matuszewskiego:

– Śledzę od dłuższego czasu działania waszego burmistrza, który nie tylko na Podkarpaciu, ale w całej Polsce, jest bardzo ceniony za wiele inicjatyw o charakterze gospodarczym, za innowacyjne spojrzenie na wykorzystanie m.in. technik wodorowych w ciepłownictwie. Bądźcie Państwo świadomi, że jesteście postrzegani jako miasto, które stoi przed wieloma szansami. Życzę, byście je wykorzystali.

Nawiązał również do symbolicznej idei długofalowego planowania:

– Trzeba umieć sadzić drzewa, które dadzą cień dopiero przyszłym pokoleniom. To myśl, która powinna towarzyszyć całej wspólnotie.

Temat nr 5: Radny w roli dziennikarza i szybka odpowiedź

W trakcie wydarzenia radny Jerzy Domaradzki, jeden z li-



Prezydenci Wojciech Bakun (z lewej) i Lucjusz Nadbereźny

derów radykalnej opozycji, próbował zabrać głos w formie pytania, odwołując się do inwestycji w wodór i zarzucając władzom miasta, że „ten kierunek się nie sprawdza”.

Prezydent Nadbereźny zareagował natychmiast:

– To nie są eksperymenty, tylko strategiczne decyzje. Wodór i ciepłownictwo to przyszłość – nie tylko Sanoka, ale całej Polski. A burmistrz Matuszewski jest dziś jednym z najbardziej kompetentnych i wizjonerskich liderów. Takie działania nie powinny być torpedowane.

Obecni na konferencji mieszkańcy zareagowali na tę odpowiedź gromkimi brawami.

Temat nr 6: Przemysł i bezpieczeństwo – wspólny projekt Sanoka i HSW

Nadbereźny przypomniał też o współpracy Sanoka i Huty

Stalowa Wola w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej:

– Inwestycje realizowane w Sanoku przez HSW to wielka szansa. Dają miejsca pracy, wspierają przemysł obronny, są elementem transformacji energetycznej. To przykład mądrej współpracy, która wymaga odwagi i strategicznego myślenia.

Zbiórka podpisów – obywatelski głos o zmianę

Komitet „Głos Sanoka” ogłosił rozpoczęcie oficjalnej zbiórki podpisów pod referendum o odwołanie Rady Miasta Sanoka. Gdzie można się podpisać?

– po każdej niedzielnej mszy świętej przy parafiach,
– przy wybranych markietach,

– w stałym punkcie: Studio Fotograficzne, ul. Lipińskiego 32,

– w ramach akcji „Referendum do drzwi”.

Aby podpisać wniosek, należy być pełnoletnim obywatelem Polski, zameldowanym na stałe w Sanoku.

Szczegóły i harmonogramy: www.glossanoka.pl oraz [facebook.com/glossanoka.pl](https://www.facebook.com/glossanoka.pl).

Podsumowanie:

Sanok zasługuje na więcej
Na zakończenie konferencji przedstawiciele komitetu podkreślili:

– Dziękujemy prezydentom Bakunowi i Nadbereźnemu za obecność i solidarność. Dziękujemy mieszkańcom za siłę, która płynie z tego rynku. Sanok zasługuje na więcej – więcej przejrzystości, więcej współpracy i więcej realnych działań na rzecz wspólnego dobra.

(mn)

Moim zdaniem

Sanockie sacrum i profanum

„...Sacrum to pochodzące z łaciny stwierdzenie, używane do określenia każdego rodzaju wymiaru czy przestrzeni, które związane są z życiem duchowym, niematerialnym, metafizycznym. Najczęściej sfera ta kojarzona jest z wiarą w Boga oraz religijnością w ogóle.... Do sacrum mogą jednak należeć przedmioty lub miejsca czysto fizyczne, a nawet zwykłe osoby. Wszelkiego rodzaju świątynie albo inne miejsca (cele pielgrzymek, miejsca geograficzne, którym religie przypisują znaczenia metafizyczne), artefakty, relikwie, a nawet całe miasta czy państwa mogą być na pewnym poziomie rozumowania objęte tą sferą. Możemy mówić, że coś jest naszym własnym sacrum, to znaczy, że sami na własny użytek nadaliśmy jakiejś kwestii w naszym życiu status świętości, kultu, który traktujemy poważnie i który jest częścią naszego rzeczywistego życia wewnętrznego.

Profanum to też wyrażenie pochodzące z łaciny. W dosłownym tłumaczeniu na polski oznacza „przed świątynią”. Profanum, czyli wszystko to, co związane z codziennością, przyziemnością, dosłownością i doziemnością (czasem w negatywnym sensie). Warto zauważyć, że od tego właśnie słowa pochodzi inne – profanacja, oznaczające z kolei wtargnięcie w sferę sacrum i naruszenie jej albo zupełne zniszczenie pewnych fragmentów. Słowo „profan” określa człowieka, który swoją postawą i zachowaniem pozostaje daleko od sfery sacrum. Dzisiaj możemy mówić również o sacrum w dziedzinie np. jakiejś konkretnej gałęzi sztuki, a profanem nazywać kogoś, kto nie zna oczywistych dla nas zwyczajów czy rytuałów, nie związanych bezpośrednio z kultem religijnym, ale na przykład z jakąś dziedziną, w której kręgu się obracamy, np. subkulturą” (za interpretuj.pl autor Grzegorz Paczkowski).

Dzieje się ostatnio w tym naszym sanockim „kotle”. Oj, dzieje. Mętnik trwa w najlepsze, a miasto zatrzymało się w rozwoju. Na jak długo? Jedynie Bóg raczy wiedzieć. A wszystko z powodu ambicji killorga liderów. To niedobry objaw.

Opozycja w Polsce zawsze była blisko kościoła, znajdując u niego wsparcie, schronienie, zrozumienie, a często inspirację do działania np. w celu odzyskania niepodległości.

Znany z historii tragicznie zakończony konflikt króla Bole-

śława Śmiałego z biskupem Stanisławem ze Szczepanowa jest przykładem odosobnionym.

Z kolei Piotr Skarga stał się zwolennikiem ograniczenia władzy Sejmu i zwiększenia królewskiej. Piętnował wady polskiej szlachty. Uczestniczył w synodzie brzeskim w 1596 r., podczas którego zawarto unię brzeską. Prawdopodobnie był autorem wygłoszonego wtedy przemówienia posłów królewskich.

Inną rolę spełnił ksiądz Ignacy Skorupko. Według świadectwa kapitana Salaka, lekarza 236 pułku, w czasie mszy duchowny powiedział do żołnierzy prorocze słowa: „...Czekają nas jeszcze ciężkie ofiary, ale niezadługo – piętnastego, w dzień naszej Królowej, losy odwrócą się w naszą stronę...”

Nie będę rozpisywał się o zasługach śp. ks. Adama Sudolę, proboszcza sanockiej Fary, Honorowego członka NSZZ Solidarność i Honorowego Obywatela Miasta Sanoka. Odsyłam na łamy historii, a szczególnie do dzieła Andrzeja Romaniaka pt. „Agresor”.

Kim był dla opozycjonistów w stanie wojennym, wielu sanoczan nadal pamięta. W 1989 r. udzielił nam różnorakiej pomocy. Od oddania pomieszczeń na działalność Komitetu Obywatelskiego Solidarność, poprzez wsparcie materialne i moralne, ułatwienie kontaktów z innymi proboszczami celem organizowania spotkań w wielu miejscowościach, dla agitacji na rzecz

kandydatów opozycji w „kontraktowych wyborach” do sejmiku i senatu.

Od 1990 r., pomimo iż wówczas przejmowaliśmy władzę po skompromitowanej błędami socjalizmu ekipie, nie było sytuacji, w której w Radzie Miasta Sanoka trwałby tak zacięty konflikt.

A wszystko z powodu, jak twierdzi piętnastka radnych, wielkiego zadłużenia miasta i błędów w sprawowaniu urzędu przez obecnego burmistrza Tomasza Matuszewskiego, któremu odmawiają prawa do przedkładania projektów budżetu, zaciągania obligacji, działań proinwestycyjnych na następne lata obecnej kadencji. To niemal stało się dla nich swoistym „sacrum” na tę chwilę.

Mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce, organizując komitet referendalny celem odwołania radnych ze sprawowanych funkcji, gdyż stwierdzają, że przedłużający się konflikt i brak perspektyw jego zakończenia grożą zapaścią miasta na długie lata. A nikt z nich nie chce takiej wizji, myśląc o sobie, swoich dzieciach i wnukach, o oddalających się szansach na wsparcie potrzebnych inwestycji zewnętrznymi środkami.

Widząc, że odwołanie rady może się powieść, wspomniana piętnastka ze wzmożoną siłą zaczęła przekonywać, że referendum jest niepotrzebne, że przynosi chaos, spowoduje dodatkowe koszty dla budżetu. Ale głównym mottem stało się to, że



zapewne za przyzwoleniem administratorów parafii, zbieranie podpisów w celu złożenia wniosku o referendum odbywa się w okolicy kościołów. Dla nich jest to niedopuszczalne wykorzystywanie instytucji kościoła, który powinien zająć się głoszeniem Słowa Bożego, a nie „polityką”! Sam widziałem w ostatnią niedzielę młodych ludzi, siedzących przed Młodzieżowym Domem Kultury przy stoliku, na którym sporo sanoczan składało swoje podpisy, nie bacząc na ewentualne szykany w miejscu pracy, które mogą ich dotknąć. A Święty Jan Paweł II mówił „nie lękajcie się”. Każdy strach paraliżuje, odbiera jasność umysłu. Tutaj jest sedno naszej obecnej sytuacji. W zaciśniętym, tylko na ucho, wielu mówi, że już jest tragicznie, że tak dalej nie można. Ale czy złożą swój podpis? Oto jest pytanie. A jednak coś ich popycha do przerwania „sanockiego chocholego tańca”!

Od wyborów minął ponad rok, a Wysoka Rada nie zaproponowała niczego, co dawałoby chociaż nadzieję na zakończenie wzajemnych oskarżeń z burmistrzem. Czy przeciwni mu radni przedstawili pozytywny program na przyszłość? Wręcz przeciwnie – wszędzie doszukują się „przekrętów”, są niezwykle

krytyczni w stosunku do poprzednich kadencji, posądzając wszystkich ówczesnych radnych i kolejnych burmistrzów o nieudolność, wydatki ponad miarę, realizację „fanaberii”. Proszeni o wskazanie tych nietrafionych inwestycji nabierają wody w usta. Jedyny fakt to zadłużenie, które będą spłacać ich dzieci i wnuki.

Można by zapytać „widziały gały co brały”? Czy ktoś Was, Szanowni Państwo, zmuszał, abyście startowali w wyborach? Po co wzięliście na siebie ciężar ponad możliwości? Może to referendum będzie dla wielu z Was wybawieniem z tego „niechcianego jarzma”?

A może, w przypadku ponownego startu, w ewentualnej nowej kampanii uda się reelekcja i sanoczenie znów powierzą Wam mandat zaufania? Tylko co nam zaproponujecie? Postęp, stagnację, czy „powtórkę z rozrywki”, czytaj nieustanną walkę z burmistrzem?

To, co skłania kilka osób robiących zdjęcia zbierającym podpisy pod kościołami, do wysyłania protestu do kurii w Przemyslu, nigdy wcześniej ich nie bulwersowało! Czy ktoś z Państwa pamięta te sytuacje ze zbieraniem pieniędzy na niezbyt przejrzystą akcję Owsiaaka pod

hasłem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przez w większości młodych ludzi, szczególnie po każdej mszy świętej? Otóż ten Owsiaak jeszcze przed wyborami w 2023 r. rozpoczął akcję billboardową, o której portal wPolityce.pl pisze tak: „...Polacy! Pokonajmy to ZŁO!!! WygraMY”. Billboardy WOŚP o takiej treści pojawiły się na ulicach miast. Choć niektórzy dopatrują się w tym zaangażowania politycznego, sprawa nie jest tak oczywista. Nieco drobniejszym drukiem dopisano bowiem poniżej „Z sepsą”. Dlatego też zaskakiwać mogą billboardy ze słynnym serduszkiem, które pojawiły się na ulicach i w pierwszej chwili do złudzenia przypominać mogą plakaty wyborcze...”

Teraz mamy „święte oburzenie” radnych kojarzonych z PO i Lewicą. Trochę to odezwane od tego, gdzie można, a gdzie nie można zbierać te podpisy, skoro komitet referendalny został zarejestrowany. Czy zbierający podpisy są „profanami”, a zbierający pieniądze niemal w drzwiach kościołów nie? Jak od Owsiaaka, to niemal „sacrum”, kiedy z komitetu referendalnego to „profanum”? Trzeba się na coś zdecydować!

Jan Wydrzyński

Zabawa, mieszkańcy, emocje... i interpelacja

Rzeczywistość wróciła szybciej, niż skończyły się fajerwerki

Sanok, 20 lipca, godzina 21.06. Tysiące sanoczan bawi się na zakończeniu Dni Sanoka 2025. Na Błoniach słychać muzykę, dzieci śmieją się na dmuchańcach, rodziny spacerują po deptaku. W tym samym czasie radny Robert Płaziak podpisuje elektronicznie interpelację skierowaną do burmistrza. Temat? Organizacja Dni Sanoka.

W poniedziałek interpelacja trafia do Urzędu Miasta i natychmiast zostaje zarejestrowana. Radny domaga się odpowiedzi... do godz. 15.30 następnego dnia. Jeden dzień roboczy – oto „czas konsultacji”, jaki przewidział autor, mimo że ustawowy termin odpowiedzi to 14 dni.

Treść interpelacji dotyczy m.in.:

- partnerstwa miasta w organizacji wydarzenia,
- ewentualnej umowy z firmą SkyFun,
- żądania kopii umów podpisanych przez miasto lub jednostki podległe.

Na wypowiedź burmistrza Tomasza Matuszewskiego nie musieliśmy długo czekać:

– Po udanych, radosnych i pełnych wspólnoty Dniach Sanoka wracamy do codzienności. A ta – jak w soczewce – pokazuje, jak trudno dziś budować coś wspólnie w atmosferze ciągłej walki, podejrzeń i destrukcji. Radny Płaziak składa kolejne interpelacje – tym razem w sprawie wydarzenia, którego sam nie poparł, nie zgłaszał za budżetem, nie zabezpieczył środków, nie uczestniczył w przygotowaniach. A dziś chce je rozliczać. Przypo-



mnę – to ten sam radny, który przygotował uchwałę z 17 istotnymi naruszeniami prawa, nie współpracował przy programie oszczędnościowym, nie poparł programu naprawczego, nie zagłosował za budżetem na 2025 r. W moim gabinecie mówi jedno, a na sesji robi drugie. Jak poinformowało mnie

kilka osób, w niedzielę z aparatem fotograficznym stał pod Kościołem Franciszkanów, obserwując co poniektórych mieszkańców podpisujących się pod listą w sprawie referendum. Inni radni – jak Jerzy Domaradzki, czy z kolei Marian Kawa, zupełnie przypadkiem ojciec innego radnego – rów-

niez przyjęli tą samą taktykę pod innymi parafiami, robiąc zdjęcia osobom zbierającym podpisy mieszkańców. To już nie jest aktywność radnych. To zaczyna przypominać próbę inwigilacji i zastraszania obywateli. Tymczasem Przewodniczący Rady Miasta Sławomir Miklicz wtóruje radnemu Płaziakowi i składa kolejną interpelację, dotyczącą... kosztów ewentualnego referendum. Pytanie byłoby zasadne, gdyby nie fakt, że to właśnie decyzje obecnej rady – w tym także jego – doprowadziły do tej sytuacji. Brak współpracy, torpedowanie budżetu, ignorowanie programów naprawczych, opóźnianie uchwał finansowych – to wszystko kosztuje. A koszty dziś ponoszą mieszkańcy.

(mn)

Komentarz redakcyjny:

Dni Sanoka 2025 były świętem wspólnoty, radości i dobrej energii. Ale zanim opadł kurz po koncercie, wróciła sanocka rzeczywistość – pełna interpelacji pisanych po zmroku, aparatów fotograficznych pod kościołami i politycznych rozliczeń zamiast współpracy.

Radni, którzy nie poparli budżetu, nie głosowali za środkami na wydarzenie, a teraz chcą rozliczać jego organizację – tracą wiarygodność szybciej niż mieszkańcy gaszą telefony po ostatnim selfie z koncertu. Gdy do tego dochodzą działania przypominające monitoring obywateli, trudno mówić o trosce o miasto – to raczej troska o własny polityczny interes...

Oczami mieszkańca

Głos Sumienia, Cień Obiektywów. Niedziela, która pyta o duszę Sanoka

Niedzielny poranek, prze-rwany: Chłód spojrzenia z obiektywów

Są takie chwile w życiu miasta, które stają się soczewką skupiającą jego bolączki, nadzieje i lęki. Chwile, które zmuszają do postawienia fundamentalnych pytań o to, kim jesteśmy jako wspólnota i dokąd zmierzamy. Dla Sanoka taka chwila nadeszła w ostatnią niedzielę. Nie w sali obrad Rady Miasta, nie podczas gorącej debaty, lecz tam, gdzie bije serce lokalnej społeczności – w cieniu kościelnych wież, w spokojnym, południowym słońcu.

Niedzielne przedpołudnie w Sanoku ma swój stały, uspokajający rytm. Dźwięk dzwonów, rodziny wracające z nabożeństw, serdeczne pozdrowienia wymieniane na ulicach. To czas, który należy do wspólnoty, do sąsiadów, do rozmowy. W tę właśnie atmosferę wkomponowali się wolontariusze Komitetu Referendalnego „Głos Sanoka”. Ustawili swoje stoliki w przestrzeni publicznej, by spokojnie i z szacunkiem rozmawiać z mieszkańcami. Nie jako polityczni agitatorzy, ale jako jedni z nas – zatroskani sąsiedzi, którzy postanowili działać. Był to obraz prawdziwej, oddolnej demokracji w działaniu.

Ten obraz obywatelskiej aktywności został jednak brutalnie zakłócony. W kilku miejscach, gdzie prowadzono zbiórkę, pojawił się radny Jerzy Domaradzki. Według licznych relacji świadków, jego obecność nie miała charakteru dialogu. Dzierząc w dłoniach aparat fotograficzny, miał otwarcie i demonstracyjnie robić zdjęcia – zarówno wolontariuszom, jak i mieszkańcom, którzy w tym momencie składali swoje

podpisy. Trudno opisać chłód, jaki musieli poczuć ci ludzie. Chłodny błysk obiektywu skierowany na osobę w momencie, gdy ta korzysta ze swojego fundamentalnego prawa, to gest, który ma jeden cel: wywołać niepokój, zasiać wątpliwość, zastraszyć. W jednej chwili zmieniła się atmosfera. Zniknęła swoboda, a w jej miejsce wkradło się skrępowanie i poczucie bycia obserwowanym.

Niedługo później, w okolicy parafii oo. Franciszkanów, zauważono kolejnego członka Rady Miasta – Roberta Płaziaka. Świadczenie relacjonują, że miał przy sobie aparat fotograficzny zawieszony na szyi. Te zachowania, zestawione z wcześniejszymi incydentami, sprawiają wrażenie zorganizowanej próby monitorowania działań obywateli. W ten sposób odwrócono fundamentalną zasadę demokracji. W zdrowym systemie to władza jest obserwowana przez obywateli i im służy. Tutaj przedstawiciele władzy zaczęli obserwować obywateli, których mieli reprezentować, zamieniając relację służby w relację nadzoru.

W tym miejscu rodzą się pytania, które muszą wybrzmieć głośno. Czy to jest Sanok, który znamy i kochamy? Miasto, w którym w niedzielne południe, pod kościołem, trzeba się bać spojrzenia radnego z aparatem w ręku? Jaką wiadomość wysłała władza, która zamiast słuchać swoich mieszkańców, postanawia ich katalogować? Te działania stoją w rażącej sprzeczności z duchem demokracji i przywodzą na myśl skojarzenia z minioną, mroczną epoką, kiedy to władza patrzyła na obywatela nie jak na partnera, lecz jak na podejrzanego.

Anatomia paraliżu: Jak wojna w ratuszu dotarła na nasze ulice

Aby zrozumieć chłód obiektywu, trzeba najpierw zrozumieć ciszę. Ciszę z ratusza, który zawiódł w swoim najbardziej podstawowym obowiązku. Niedzielne próby zastraszania mieszkańców nie wzięły się z próżni. Są one logiczną konsekwencją i kulminacją postawy, jaką część Rady Miasta prezentuje od miesięcy – postawy, w której osobiste animozje stały się ważniejsze niż dobro Sanoka. Grzechem pierworodnym tej kadencji jest nieuchwalenie budżetu miasta na 2025 rok. To fakt bezprecedensowy w historii samorządowego Sanoka. Budżet to finansowy krwiobieg miasta. Jego brak oznacza paraliż inwestycyjny i życie w trybie awaryjnym. To jak prowadzenie gospodarstwa domowego bez wiedzy, jakie będą dochody i na co można wydać pieniądze – świadome wpędzenie miasta w stan permanentnej niepewności.

Co było tak ważne, by usprawiedliwić tę dramatyczną w skutkach decyzję? Analiza działań części radnych, w tym Jerzego Domaradzkiego i Roberta Płaziaka, dostarcza drugoczącej odpowiedzi. W czasie, gdy finanse miasta stały na krawędzi, ich uwaga skupiała się na osobistej krucjacie przeciwko burmistrzowi, a konkretnie na obniżeniu jego pensji. W trakcie debat padały słowa obnażające prawdziwe motywacje. Jak przyznał jeden z radnych, cytując innego: sugerowano, że gdyby na fotelu wóldarza nie siedział „zły burmistrz Matuszewski, którego trzeba zniszczyć”, temat w ogóle by nie zaistniał. To wyznaczenie pokazuje, że nie chodziło

o troskę o miejską kasę, lecz o osobistą wendę.

Ta obsesja na punkcie personalnego konfliktu doprowadziła do całej kaskady zaniedbań, które uderzają w każdego z nas. Tworzy to błędne koło destrukcji: rada najpierw, poprzez swoje działania, tworzy kryzys (brak budżetu). Następnie, gdy pojawia się próba rozwiązania problemu (np. narzucony przez RIO program naprawczy), ta sama frakcja zwalcza to rozwiązanie. Na samym końcu, gdy mieszkańcy, zmęczeni tą pętlą, próbują skorzystać z demokratycznego narzędzia, jakim jest referendum, radni kierują swoją frustracją przeciwko nim. Niedzielne fotografowanie to ostatni akt w tej ponurej sztuce, w której radni walczą już nie tylko z burmistrzem, ale z samymi mieszkańcami.

Głos dla tych, którym go odbierano: Cicha godność kolejek po podpis

W obliczu tak głębokiego kryzysu musiały nadejść odpowiedzi. I nadeszła – nie z partyjnych gabinetów, ale z serc zwykłych mieszkańców. Narodziny Komitetu Referendalnego „Głos Sanoka” to nie akt agresji, lecz obywatelskiej odpowiedzialności. To inicjatywa ostatniej szansy, podjęta przez ludzi, którzy uznali, że nie mogą dłużej bezczynnie patrzeć na agonię swojego miasta.

W kolejkach po podpis można było zobaczyć cały przekrój naszej społeczności. Stała tam emerytowana nauczycielka, z troską na twarzy o przyszłość szkół, którym poświęciła życie. Stał młody ojciec z nosidełkiem na piersi, pragnący lepszej przyszłości dla swojego dziecka. Stał lokalny przedsiębiorca, którego byt zależał od stabilnego, rozwijającego się miasta. To właśnie ta różnorodność sprawia, że „Głos Sanoka” jest prawdziwym głosem miasta.

Co najważniejsze, inicjatywa ta od samego początku opiera się na fundamencie prawa. Komitet został formalnie zarejestrowany przez Komisarza Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Krośnie, co nadaje jego działaniom pełną legitymację. To fakt o kluczowym znaczeniu, który jest moralną tarczą. Dziwny jest świat, w którym ci, którzy co do joty trzymają się demokratycznych reguł, są traktowani z podejrzliwością przez tych, którzy zawiedli w swoich najbardziej podstawowych obowiązkach. Jedna grupa działa w pełnym świetle dnia; druga, jak się wydaje, woli cienie.

Kolejki, które w niedzielę ustawiały się do stolików, to coś więcej niż zbiórka podpisów. To był cichy plebiscyt, spontaniczne wotum nieufności wyrażone na ulicach miasta. To potężny sygnał,

że miarka się przebrała. W tej perspektywie referendum jawi się niczym system immunologiczny demokracji. Aktywuje się, gdy organizm – w tym wypadku nasze miasto – zostaje zaatakowany przez chorobę paraliżu i arogancji. Nie jest to akt agresji, lecz proces naprawczy, próba przywrócenia miastu zdrowia.

uczciwość i wzajemny szacunek. To Wasze pokolenie ma w sobie mądrość i doświadczenie, które pozwalają odróżnić prawdziwą służbę publiczną od politycznego teatru. Wy wiecie, że spojrzenie władzy bywało narzędziem opresji, a nie służby. Nie można pozwolić, by te wartości, stanowiące fundament naszej wspólnoty, były dziś deptane.



Nasz Sanok, nasz wybór: Długopis nadziei przeciw obiektywowi strachu

Dziś Sanok stoi na historycznym rozdrożu. Wybór, którego musimy dokonać, wykracza daleko poza personalia. To wybór fundamentalny, który zadecyduje o charakterze naszego miasta na lata.

Pierwsza droga to dalszy paraliż, jałowe klótnie i stagnacja pod rządami rady, która utraciła szacunek dla własnych mieszkańców. To droga, na której niedzielne incydenty z aparatem fotograficznym staną się nową, ponurą normą. Druga to droga odwagi i nadziei. Droga, na której to mieszkańcy, poprzez demokratyczne referendum, biorą los miasta we własne ręce, by zakończyć ten niszczący impas. To droga powrotu do normalności, w której władza słucha obywateli, a nie ich fotografuje.

Chciałbym dziś skierować szczególny apel do pokolenia Seniorów. To Wy, drodzy Państwo, budowaliście ten Sanok swoją ciężką pracą. To Wy wiecie najlepiej, czym jest

Wasz głos, Wasz podpis, Wasza odwaga mają teraz szczególną wagę.

Zbiórka podpisów potrwa jeszcze kilka tygodni. To czas próby dla nas wszystkich. W obliczu próby zastraszania samo wzięcie długopisu do ręki staje się czymś więcej niż tylko politycznym gestem. Staje się aktem odzyskania godności, świadomym odrzuceniem roli biernego poddanego na rzecz aktywnego obywatela. To deklaracja: „Mam głos i nie zawaham się go użyć”.

Nie dajmy się zastraszyć. Aparat fotograficzny w ręku radnego nie może być silniejszy niż długopis w ręku obywatela. Podpis pod listą referendalną to nie akt agresji. To akt miłości do Sanoka. To wyraz troski o przyszłość naszych dzieci i wnuków. Nasz Sanok zasługuje na więcej. Zasługuje na szacunek. Zasługuje na przyszłość. Napiszmy ją razem.

Oczami mieszkańca
(dane autora
do wiadomości redakcji)

Tabela 1: Cena Paraliżu: Rachunek Mieszkańca za Impas w Radzie Miasta

Obszar Życia Miasta	Stwierdzony Problem (Skutek działań/zaniechań Rady)	Co to oznacza dla Ciebie i Twojej Rodziny
Nasze finanse miejskie	Bezprecedensowe nieuchwalenie budżetu na 2025 rok.	Życie z dnia na dzień. Niepewność co do finansowania szkół, transportu publicznego i podstawowych usług. Miasto bez planu finansowego.
Nasze osiedla i przyszłość	Zablokowana możliwość rozpoczynania nowych inwestycji (drogi, parki, modernizacje).	Stagnacja, którą widać i czuć. Dziury w drogach, które nie są łatanie, place zabaw, które nie powstają. Nasze miasto zostaje w tyle.
Nasi przyjaciele i sąsiedzi	Groźby opóźnień w wypłatach dla nauczycieli, urzędników i pracowników miejskich.	Ludzie, którzy kształcą nasze dzieci i dbają o funkcjonowanie miasta, stają w obliczu niestabilności finansowej i głębokiego braku szacunku.
Reputacja naszego miasta	Sanok jest postrzegany jako miasto w chaosie, niezdolne do samorządzenia.	To zniechęca nowe firmy do inwestowania i nowe rodziny do osiedlania się tutaj, niszcząc naszą wspólną dumę i perspektywę dla naszych dzieci.



Dni Sanoka 2025

Muzyka, wspólnota i r

W miniony weekend sanockie Błonia tętniły życiem jak nigdy wcześniej. Przez dwa dni przez teren imprezy przewinęło się blisko 10 tysięcy osób – mieszkańców, turystów i gości z całego regionu. Dni Sanoka 2025 były prawdziwym świętem miasta – pełnym emocji, muzyki, radości i wspólnoty.

Rekord frekwencji i moc atrakcji

Tegoroczne wydarzenie było jednym z największych w historii Dni Sanoka – zarówno pod względem liczby uczestników, jak i różnorodności atrakcji. Obok dwóch wielkich scenicznych wieczorów pojawiło się też wesołe miasteczko, loty helikopterem, animacje i zabawy dla dzieci, a także strefa gastronomiczna i relaksu.

Organizatorem imprezy była firma SkyFun, przy ścisłej współpracy z Urzędem Miasta Sanoka oraz Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji.

Współpraca tych trzech instytucji pozwoliła zorganizować wydarzenie bez obciążania budżetu miasta, mimo że Sanok znajduje się obecnie w trybie programu naprawczego, narzuconego przez działania Rady Miasta.

– Dzięki dobrej woli, zaangażowaniu i współpracy udało się zrealizować coś naprawdę wyjątkowego. Mieszkańcy mogli cieszyć się Dniami Sanoka na najwyższym poziomie, a koszty nie obciążąły miejskich finansów – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

– Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy włożyli serce w przygotowania: dyrektorowi MOŚiR-u Bogusławowi Rajtarowi, wiceburmistrz Jowicie Nazarkiewicz – koordynatorce wydarzenia z ramienia Urzędu Miasta, wszystkim pracownikom, wolontariuszom, służbom technicznym i porządkowym.

Dzień 1: rockowa sobota z legendami sceny

Sobota miała rockowy charakter. Na scenie pojawiły się ikony polskiej muzyki – PUDELSI i LOMBARD, porywając tłum klasykami i energetycznym brzmieniem.

Już od godz. 15.30 prezentowali się uczniowie sanockich podstawówek, a następnie widownię rozgrzały animacje Julity Fałek, występ Sary Niemczyk i muzyków z zespołu Guitar Force.

Kulminacją wieczoru były występy Pudelsów (19.30) i Lombardu (20.30), a później – dyskoteka pod gwiazdami, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.



rekordowa frekwencja!

Dzień 2: taneczne rytmy i sanockie talenty

W niedzielę scena przyjęła zupełnie inny klimat. Tym razem królowały muzyka taneczna i disco-polo, które zgromadziły na Błoniach tłum do późnego wieczora.

Na scenie pojawili się m.in.:

- GRUPA ZENITH Sanockiego Domu Kultury,
- akordeoniści Państwowej Szkoły Muzycznej,
- Dominik Hańczuk i Kacper Sokół,
- zumba show Pawła Kuligi.

A wieczorem Błonia eksplodowały energią za sprawą

Dr. Swaga (19.45) i gwiazdy wieczoru – Czadomana (21.00). Na zakończenie – potańcówka pod gwiazdami (22.15) zapełniła parkiet setkami tańczących mieszkańców.

Warto dodać, że jak na Dni Sanoka przystało wydarzenie miało mnóstwo lokalnych akcentów. Swoimi występami zachwycili uczniowie sanockich szkół podstawowych: SP1, SP3, SP4, SP8 i SP9, prezentując na dużej scenie talenty wokalne i taneczne.

Jednym z najbardziej poruszających momentów wydarzenia było wykonanie

dobrze znanej wszystkim „Piosenki o Sanoku”, autorstwa pana Marka Dzioka – nauczyciela ze Szkoły Podstawowej nr 4. W tym roku utwór zabrzmiał szczególnie pięknie w interpretacji Hani Nicko, uczennicy „Czwórki”.

– Dziękuję wszystkim szkołom, instytucjom kultury, artystom lokalnym i regionalnym, którzy wystąpili podczas Dni Sanoka. Ich obecność była niezwykle ważna i wzruszająca – pokazaliśmy, jak wiele mamy talentów! – podkreśliła wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz.

Głosy z miasta i zapowiedź na przyszłość

W mediach społecznościowych pojawiły się setki zdjęć, relacji i komentarzy uczestników, a wiele z nich łączy jeden przekaz: „To były najlepsze Dni Sanoka w historii!”. Mieszkańcy doceniali nie tylko poziom organizacji, ale też pozytywną atmosferę i dostępność dla wszystkich.

– Dziękuję, że byliście z nami. Obiecuję, że Dni Sanoka 2026 wrócą w tym samym czasie i z jeszcze większym rozmachem. To dopiero początek! – zapowiedział burmistrz Matuszewski.

(mn)



W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK

Wyprawa do Wisłoka

Celem kolejnej wyprawy było Pogórze Bukowskie. Uczestnicy mieli wielkie szczęście do pogody, świetnej widoczności, pięknych krajobrazów oraz cudownej atmosfery.

Pogórze Bukowskie obfituje w atrakcyjne zabytki (dwory, kościoły, b. cerkwie, pomniki, cmentarze), posiada interesującą historię (wykopaliska w Prusieku), ciekawych ludzi i duże współczesne osiągnięcia. Farma Wiatrowa Bukowsko-Nowotaniec to 9 wiatraków (wysokość ok. 100 m, długość skrzydła ok. 30 m), które produkują ekologiczną energię. Rolnictwo dostarcza wysokiej jakości produkty, a my w terenie widzieliśmy uroczy „szachowy” układ pól. Mijaliśmy zadbane domy otoczone wielokolorowymi ogródkami (malwy, juki, hortensje). Trasa przez Dziady (647 m), Kuty (664 m), Żurawinkę (569 m),

wilgotny las i pachnące łąki to prawdziwa przyjemność z cudownymi widokami na Pasma Bukowicy (Tokarnia, 778 m) oraz Bieszczady (Chryszczata, Sulia, Łopiennik, Jaworne, Wołosań, Jasło, Jawor) czy Góry Sanocko-Turczańskie z Kamionką (szybowisko Bezmiechowa).

W rozpoznawaniu szczytów celował prezes lokalnego PTTK Stanisław Sieradzki. Sporo radości dostarczyła zabawa z rozpoznawaniem roślin – kto szybciej, kto trafniej. Ziololectwo wraca do łąk, a roślin leczniczych nie brakuje. Np. dziurawiec leczy 50 schorzeń, w tym depresję. Uczestnicy z zainte-

resowaniem słuchali opowieści z zakresu geografii i biologii, archeologii i geologii, architektury i etnografii oraz historii. Lody, kawa i inne napoje poprawiły nasze nastroje. Śmiechu było co niemiara, a pizza z pieca – doskonała. Hamburgery cieszą oko, no a w smaku to rokoło. Czyli na zakończenie było pyszne jedzenie w barze Ośrodka Jeździeckiego „Tarpan” w Wysochanach. Pan Tomasz, mistrz kierownicy, przywiózł nas z powrotem do stolicy powiatu sanockiego, ze wszech miar ukochanego. Nie mówimy „żegnaj” lecz „do widzenia” i w kolejną niedzielę na szlaku z PTTK „do zobaczenia”!

Grażyna Chytła
(fb Grażyna Konopka)
przewodniczka górską



A już w najbliższą niedzielę kolejne dwie wyprawy.

„Rowerami między zdroje, gdzie balneolodzy królestwo mają swoje” (wycieczka rowerowa)

W programie:

przejazd na trasie: Sanok – Zarszyn – Odrzechowa – Sieniawa – Rymanów – Rymanów-Zdrój – Przymiarki – Iwonicz-Zdrój – Iwonicz – Rymanów – Sieniawa – Odrzechowa – Zarszyn – Sanok. W trakcie przejazdu ognisko z kiełbaskami.

Uwaga: istnieje możliwość dołączenia na trasie po wcześniejszym zapisie.

Trasa TRUDNA, długość – ok. 80 km (całość asfaltem) i 800 m przewyższenia.

Wpisowe: 5 zł.

Świadczenia: ubezpieczenie NNW, bezpłatna usługa przewodnicka (Edward Szychowski).

Każdy z uczestników powinien posiadać: sprawny rower oraz kask ochronny na głowę, odpowiedni do rajdu oraz warunków pogodowych strój, wyżywienie, picie (możliwość uzupełnienia po drodze), dobrą kondycję oraz dobry humor.

Zbiórka uczestników na zajezdni autobusów MKS na Dąbrówce (ul. Krakowska 5) obok przejazdu kolejowego o godz. 8.45. Wyjazd o godz. 9, a powrót do Sanoka ok. 16.

„Śladami historii i zabytków doliny rzeki Tabor” (wycieczka piesza)

W programie:

– przejazd z Sanoka do Bałucianki i zwiedzanie dawnej lemkońskiej cerkwi (obecnie kościół),
– przejazd do Rymanowa-Zdroju, spacer i zwiedzanie stylowej zabudowy uzdrowiskowej oraz pozostałości po nieistniejącej wsi Wołtusowa,

– przejazd do Rymanowa i zwiedzanie sakralnej architektury miasta.

Uwaga: kolejność odwiedzanych miejsc może ulec zmianie.

Wpisowe: 55 zł – dzieci i członkowie PTTK, 60 zł – przyszli członkowie PTTK.

Świadczenia: transport i ubezpieczenie NNW, bezpłatna usługa przewodnicka (Zygmunt Pelczar).
Każdy z uczestników powinien posiadać: odpowiedni do spacerów oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy chroniące przed słońcem, kurtka i parasol od deszczu) oraz wygodne obuwie turystyczne, a także wyżywienie i napoje, pieniądze oraz dokument tożsamości

Zbiórka uczestników na parking pod Areną (ul. Królowej Bony 4) o godz. 8,45. Wyjazd o 9, a powrót do Sanoka ok. 17.

W przypadku obu wycieczek obowiązkowe zapisy w biurze PTTK (ul. 3 Maja 2) lub pod nr tel. 13 463 21 71 do 25 lipca (piątek). Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczki, jej skrócenia lub odwołania wyjazdu w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych przyczyn niezależnych.

OGŁOSZENIE

Bukowsko, 25 lipca 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BUKOWSKO

w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w Gminie Bukowsko

Na podstawie art. 17 pkt. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) oraz w związku z Uchwałą Nr IX/91/2024 Rady Gminy Bukowsko z dnia 25 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w Gminie Bukowsko, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w Gminie Bukowsko wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne odbędą się w terminie od 25 lipca 2025 r. do 25 sierpnia 2025 r. i zostaną przeprowadzone w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w terminie od 25 lipca 2025 r. do 25 sierpnia 2025 r. na wzorze formularza dostępnym do pobrania w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zagospodarowanie przestrzenne oraz w Urzędzie Gminy Bukowsko w pokoju nr 107.

2. Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 4 sierpnia 2025 r. od godz. 16.00 do godz. 17.00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Bukowsko.

3. Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 4 sierpnia 2025 r. o godzinie 17.00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Bukowsko.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie dostępny do wglądu w Urzędzie Gminy Bukowsko, Bukowsko 290, 38-505 Bukowsko, pokój nr 107 w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zagospodarowanie przestrzenne.

Równocześnie na podstawie art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024, poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam, że ww. projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie od 25 lipca 2025 r. do 25 sierpnia 2025 r. Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Bukowsko, osobiście w Urzędzie Gminy w Bukowsku, pocztą na adres: Urząd Gminy Bukowsko, Bukowsko 290, 38-505 Bukowsko, za wniesione na piśmie uznaje się również uwagi lub ankiety wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym na adres: sekretariat@bukowsko.pl lub na Elektroniczną Skrzynkę Podawczą Urzędu Gminy Bukowsko za pośrednictwem platformy EPUAP.

Uwagi należy składać na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. poz. 2509).

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Bukowsko.

Wójt Gminy Bukowsko

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Urząd Gminy w Bukowsku z siedzibą: Bukowsko 290, 38-505 Bukowsko.

2. Kontakt do Inspektora ochrony danych: iod@bukowsko.pl, tel. 134674015 lub listownie na adres: Inspektor ochrony danych: Bukowsko 290, 38-505 Bukowsko.

3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa, tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.

4. Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.

5. Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

6. Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochronnych danych osobowych.

7. Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.

8. Dane osobowe nie będą profilowane.

9. Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

XXIX sesja Rady Miasta

Sprawozdania spółek i nie tylko

Znany program obrad Rady Miejskiej zwołanej na 31 lipca. Rozpocznie się o godz. 9. Przedstawione na niej zostaną sprawozdania z ubiegłorocznej działalności spółek podległych miastu.

Zostaną przedstawione raporty: MOSiR-u, spółki Sportowy Sanok, Fundacji Rozwoju Sportu, SIM Polu-

dnie, SPGM-u, SPGK i Hydro Sanok.

Oprócz tego radni rozpatrzą m.in.: sprawy związane

z finansami, wydzierżawieniem nieruchomości na Wójtostwie w drodze bezprzetargowej, zmianę uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania i wysokości stawek opłat, zmianę statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz dwóch skarg na działalność burmistrza.

(mn)

Strażacki weekend

Jubileusze, poświęcenia i nowe wozy bojowe

W trzech powiatowych miejscowościach – Zboiskach, Odrzechowej i Porażu – odbyły się wyjątkowe uroczystości związane z działalnością Ochotniczych Straży Pożarnych. Były to chwile pełne wzruszeń, dumy i wdzięczności, podczas których uczczono zarówno wieloletnią służbę druhów, jak i nowy rozdział w historii jednostek.



Zboiska – 95 lat służby i oddania

W Zboiskach świętowano 95-lecie istnienia miejscowej jednostki OSP. To wyjątkowe wydarzenie stało się okazją do uhonorowania niemal stuletniego dziedzictwa odwagi, poświę-

cenia i służby dla lokalnej społeczności. Podczas uroczystości nie zabrakło ciepłych słów podziękowania oraz odznaczeń dla zasłużonych strażaków. Przypomniano również bogatą historię jednostki, będącej od lat filarem bezpieczeństwa w regionie.

Powiat Sanocki reprezentowali wiceprzewodniczący rady Krzysztof Nitka i radny Jacek Sroka, którzy w imieniu samorządu przekazali gratulacje i wyrazy uznania na ręce Huberta Macyka, prezesa OSP Zboiska.

Poraż – nowy samochód, nowe możliwości

Tego samego dnia w Porażu miała miejsce uroczystość poświęcenia nowego lekkiego samochodu strażackiego, który wzbogacił flotę jednostki OSP. W wydarzeniu wzięli udział licznie zgromadzeni mieszkańcy, przedstawiciele służb, lokalnych władz oraz zaprzyjaźnionych OSP. Powiat Sanocki reprezentował radny Wacław Krawczyk.

Nowy pojazd to nie tylko nowoczesne narzędzie ratownicze, ale także wyraz uznania dla siły, odwagi i poświęcenia lokalnych strażaków. Niech św. Florian, patron strażaków, czuwa nad każdym ich wyjazdem i chroni podczas służby.

Odrzechowa – „Perelka” i odnowiony sztandar

W Odrzechowej odbyła się uroczystość przekazania nowego wozu bojowego i poświęcenia odnowionego sztandaru jednostki. Pojazd otrzymał imię „Perelka”, podkreślające jego wyjątkowe znaczenie dla lokalnej społeczności i strażackiej rodziny. Wydarzeniu towarzyszyło wręczenie odznaczeń druhom zasłużonym za wieloletnią, pełną oddania służbę.

W uroczystości uczestniczyli licznie zgromadzeni mieszkańcy, zaproszeni goście, strażacy z innych jednostek oraz przedstawiciele władz. Powiat Sanocki reprezentowali: starosta Robert Pieszczoł, członek zarządu Andrzej Betlej i radny Kazimierz Wolański.

Sport

Zawody rowerowe dla dzieci w Bukowsku

W Bukowsku odbyło się wyjątkowe wydarzenie sportowe, które przyciągnęło wielu młodych miłośników jazdy na rowerze. Tamtejszy stadion sportowy zamienił się w prawdziwą arenę pełną emocji, dziecięcych uśmiechów i niesamowitej energii.

W ramach projektu „Sport – nasza pasja”, dofinansowanego przez Powiat Sanocki, odbyły się zawody rowerowe KIDS RACE 2025.

Młodzi zawodnicy mieli okazję sprawdzić swoje siły i umiejętności w czterech kategoriach wiekowych. Od pierwszego gwizdka aż do mety było widać pełne zaangażowanie, ducha sportowej rywalizacji i radość z udziału.

Publiczność spisala się na medal. Głośny doping roz-

brzmiewał nie tylko na stadionie, ale w całym Bukowsku.

Serdeczne gratulacje dla wszystkich uczestników, którzy udowodnili, że sportowa pasja nie zna wieku.

Dziękujemy również organizatorom – Akademii Piłkarskiej „Cosmosik” Nowotaniec – za profesjonalne przygotowanie wydarzenia, pełne zaangażowanie i stworzenie fantastycznej atmosfery, która na długo pozostanie w pamięci uczestników i ich rodzin.



Dotacja dla powiatu

Dofinansowanie na zakup busa dla osób niepełnosprawnych

Podkarpacki Oddział Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pozytywnie rozpatrzył wniosek Powiatu Sanockiego, przyznając dofinansowanie w wysokości 151 tys. zł na zakup mikrobusu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych

Zakupiony zostanie 9-miejscowy pojazd dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością, w tym poruszających się na wózkach inwalidzkich. Mikrobus będzie wykorzystywany do transpor-

tu osób z niepełnosprawnościami w jednostkach prowadzonych przez powiat.

Wkrótce rozpocznie się procedura przetargowa, a realizacja zadania planowana jest do końca bieżącego roku.



Centrum Integracji Społecznej

Potrzeby mieszkańców powiatu



Centrum Integracji Społecznej w Sanoku, z siedzibą przy ul. Stróżowskiej 16, realizuje działania wspierające aktywizację zawodową mieszkańców oraz odpowiada na rosnące zapotrzebowanie lokalnej społeczności, instytucji i przedsiębiorców z terenu powiatu sanockiego.

W ofercie znajdują się:

- usługi ogrodniczo-porządkowe:
 - koszenie trawy i pielęgnacja terenów zielonych,
 - usługi porządkowe w budynkach,
 - porządkowanie terenów otwartych.

Zadania realizowane są przez uczestników centrum z pełnym zaangażowaniem, rzetelnością i dbałością o szczegóły.

- usługi cateringowe:

CIS oferuje też kompleksowe usługi cateringowe na

terenie powiatu. Oferta kierowana jest zarówno do klientów indywidualnych, jak i instytucji publicznych. Usługi realizowane są z dużą starannością, zaangażowaniem i dbałością o jakość.

Korzystając z oferty CIS wspiera się lokalne inicjatywy społeczne oraz działania na rzecz aktywizacji zawodowej mieszkańców powiatu.

Kontakt:

Centrum Integracji Społecznej, ul. Stróżowska 16, 38-500 Sanok, tel. 518 922 200.

Inwestycje

Akcja regulacji studzienek na miejskich drogach powiatowych

Zapadające się studzienki to prawdziwa zмога kierowców. Wychodząc naprzeciw temu problemowi Powiatowy Zarząd Dróg ruszył z akcją naprawczą na drogach powiatowych w Sanoku.

Prace obejmują ulice: Jagiellońską, Kościuszkę, Rymańską, Daszyńskiego, Jana Pawła II, Dmowskiego, Słowackiego i Sienkiewicza. Bliższe 40 studzienek zostanie wyregulowanych do poziomu asfaltu, co znacząco poprawi komfort i bezpieczeństwo

jazdy wszystkich użytkowników dróg. Wykonawcą prac jest firma RR-BUD.

Kierowców prosimy o wyrozumiałość i przepraszamy za wszelkie utrudnienia związane z prowadzonymi pracami. Dziękujemy za cierpliwość i zrozumienie.



PIŁKA NOŻNA

Sparing Ekoballu Stal

Drugie zwycięstwo, znów 2:1

Drugi mecz kontrolny i znów zwycięstwo 2:1. Tym razem bardziej przekonujące niż tydzień wcześniej ze Stalą Łańcut, bo stalowcy prowadzili już 2:0, a gości stać było tylko na honorowego gola.

Drużyna Pawła Jaślara rozpoczęła w dość nietypowym ustawieniu, bo z Piotrem Lorencem na „szpicy”, który zresztą otworzył wynik płaskim strzałem przy słupku. Jeszcze w pierwszej połowie były okazje do podwyższenia na 2:0, ale dobrze spisywał się bramkarz gości. Potem nie miał już jednak nic do powiedzenia po celnej głowce Sebastiana Suszki. Piłkarze Wisłoka złapali kontakt po голу z rzutu karnego, ale stalowcom bez większych problemów udało się utrzymać korzystny rezultat.

W naszej drużynie testowany był m.in. czarnoskóry Francuz, który pokazał spore umiejętności. Wkrótce przekonamy się, czy zostanie graczem Ekoballu Stal. (bb)

Kolejny sparing już dzisiaj (godz. 17) na „Wierchach”. Rywalem będzie Partyzant Targowiska.

EKOBALL STAL SANOK – WISŁOK WIŚNIOWA 2:1 (1:0)

Bramki: Lorenc, Suszko.

Ekoball Stal: Półkoszek – Gawlewicz, Suszko, Zarzyka, Nowak – Bobowski, Tabisz, S. Słysz, Łuczejko, Mateja – Lorenc oraz Błażowski, Rajtar, Koczera, zawodnik testowany.



Stalowcy znów mogli cieszyć się ze zwycięstwa

Sparingi Wiki

Dwie wygrane – u siebie i na wyjeździe

Tydzień po Ekoballu Stal cykl gier kontrolnych rozpoczęła drużyna Wiki. I to z przytupem, strzelając partyzantom z Targowiska aż tuzin goli, z których połowę zdobył Rafał Domaradzki. Kilka dni później zawodnicy Jakuba Gruszecznego ograli na wyjeździe LKS Czeluśnica.



W pierwszym meczu Rafał Domaradzki (z lewej) ustrzelił hat-tricka

WIKI SANOK – PARTYZANT TARGOWISKA 6:3 (3:1)

Bramki: Domaradzki 3, Posadzki, O. Karczyński, Cyparski.

Wiki: Stodolak (Pielech, Pelczarski) – Szpojnarowicz, F. Karczyński, Kowalczyk, Starzak, Domaradzki, Cyparski (Przybyłowicz), A. Zięba, O. Karczyński (Fydrych), Posadzki, Milczanowski (Rogoż).

Mimo nieobecności kilku czołowych graczy odmłodzony skład zdołał zdominować rywali. Bohaterem meczu okazał się wracający do drużyny Domaradzki, autor hat-tricka.

Ozdobą pojedynku było jednak trafienie Oskara Karczyńskiego po pięknej asyście Szymona Starzaka. Pozostałe gole strzelili Dawid Posadzki i Oliwier Cyparski.

LKS CZELUŚNICA – WIKI SANOK 1:2 (0:0)

Bramki: A. Zięba 2.

Wiki: Pelczarski (Stodolak, Pielech) – Szpojnarowicz, M. Zięba, F. Karczyński, Santiago, Starzak (Fydrych), Domaradzki, A. Zięba, O. Karczyński (Kowalczyk), Posadzki (Cichecki), Milczanowski (Cyparski).

Dobry mecz wikingów ze świeżo upieczonym IV-ligowcem. Goście wygrali po dwóch trafieniach Adriana Zięby, choć okazji było więcej. W końcówce zabrakło koncen-

tracji, by zachować czyste konto po stronie strat. (bb)

W sobotę (godzina 10) Wiki zagra z GLKS Klimówka.

Skład Wiki

Napastnik, bramkarz i... dwaj bracia

Drużyna z ul. Stróżowskiej kontynuuje kompletowanie składu przed nowym sezonem. Po Rafale Domaradzki i Dawidzie Posadzki, o których już pisaliśmy, zespół wzmocniło kilku kolejnych zawodników.

Następnym graczem, który podobnie jak Domaradzki wrócił w szeregi Wiki, był napastnik Brajan Milczanowski. Obok niego do zespołu z Posady trafili również kolejni wychowankowie sanockiego futbolu – bracia Filip i Oskar

Karczyńscy (ten drugi na zdjęciu obok) oraz bramkarz Damian Pelczarski. Miejmy nadzieję, że pomogą drużynie w czymś więcej, niż tylko kolejna walka o utrzymanie się w „okręgówce”. (b)



HOKEJ

Przed nowym sezonem THL

Sztab szkoleniowy już w komplecie

W środę 23 lipca zaprezentowano sztab szkoleniowy STS-u. Niespodzianek nie było. Drużynę poprowadzi dobrze znany duet, który przejął ją pod koniec ubiegłego sezonu z rąk fińskiego trenera Elmo Aittoli.

Tym razem jednak rolę pierwszego szkoleniowca pełnić będzie legenda sanockiego hokeja – Bogusław Rapała, a jego asystentem został inny

wybitny wychowanek – Marcin Ćwikła. Kierownikiem drużyny od wielu lat pozostaje Jerzy Hućko.

(pk)

Pierwsze kontrakty „stranierich”

Działacze STS-u nie próżnują w kwestii kompletowania składu drużyny na sezon 2025/26. W szeregach naszego zespołu pojawili się też pierwsi obcokrajowcy.

Na pozostanie w Sanoku zdecydował się Konrad Filipek, mający propozycje z innych klubów. Szefostwo STS-u postanowiło też przedłużyć wypożyczenie z GKS-u Katowice reprezentanta Ukrainy, Mychajło Kowalczyka. Za niespodziankę natomiast uznać należy zakontraktowanie bramkarza słowackiego HC Preszów, 26-letniego Juraja

Ovečki. Nowy nabytek STS-u imponuje warunkami fizycznymi – 197 cm i 90 kg. W ubiegłym sezonie wywalczył ze swą drużyną awans do słowackiej ekstraklasy. Na tym poziomie rozgrywkowym rozegrał ogółem 7 spotkań. Częściej występował na jej zapleczu, notując 141 meczów.

(pk)



Słowak Juraj Ovečka będzie rywalizował o miejsce w bramce STS-u z Filipem Świdzkiem.

Pozostaną w pamięci

Odszedł Adam Milczanowski

W minioną środę w kaplicy na Cmentarzu Centralnym pożegnano zmarłego nagle w wieku 65 lat byłego zawodnika hokejowej Stali Sanok, Adama Milczanowskiego.

Był starszym z dwóch zawodników o tym imieniu i nazwisku, reprezentujących nasz klub. Zadebiutował w barwach żółto-niebieskich w sparingach przed sezonem 1978/79, ale na stałe w składzie Stali prowa-

dzanej wówczas przez Milana Skokana znalazł się rok później. Przez całą karierę, którą dobiegła końca w 1987 roku, grał na pozycji obrońcy.

(pk)

AUTOMOBILIZM

Dublety Borczyka i Rogusa

Kolejne dwie eliminacje Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski rozegrano w ramach 16. Hill Climb Limanowa. Po zwycięstwa sięgnęło aż trzech naszych zawodników Automobilkлубu Małopolskiego – Arkadiusz Borczyk, Dawid Rogus i Krzysztof Kurasz.



Arkadiusz Borczyk odniósł dwa niemal identyczne zwycięstwa

Dwaj pierwsi wygrywali na liczącej 5,5 km trasie zarówno w sobotę, jak i niedzielę. Zresztą Borczyk, jeżdżący Hondą Civic Vti w historycznej klasie E2, w podobny sposób – 2. w pierwszym podjeździe wyścigowym, a potem skutecznie odrobienie strat. Ostatecznie był najlepszy z czasami 5.25,391 i 5.22,493. Identycznie wyglądała sobotnia walka Rogusa, startującego Citroenem Saxo w kl. RHC-4 (6:11,941). Dzień później był już najlepszy w obu wyścigach (5.57,024).

Pierwszego dnia ze zwycięstwa cieszył się także Krzysztof Kurasz (Honda Civic), najszybszy w obu podjazdach klasy RHC-3A (łączy czas 5.28,187). Dla odmiany dzień później przyszło mu zadowolić się kompletem 2. lokat. Identycznie za to jeździł Piotr Chudziak (Renault Clio) – w obu przypadkach 5. pozycje (6. w pierwszym podjeździe i 4. w drugim).

Piątym z sanockich kierowców Automobilkлубu Małopolskiego był Mariusz Borczyk, ścigający się Fiatem 126P w klasie MF-A. Pierwszego dnia zajął 3. miejsce (dwa razy 3.), zaś drugiego nie ukończył rywalizacji przez awarię układu paliwowego.

LEKKOATLETYKA

Dolnośląski Festiwal Biegów Górskich

Mieszanka potu i łez

Na śląskiej imprezie z centrum w Łądku-Zdroju startowało dwóch sanoczan. Łukasz Łagoźny wybrał najdłuższy dystans, liczący prawie ćwierć tysiąca kilometrów, który wykończył wielu uczestników... Dawid Leśniak znalazł się w czołówce biegu na 33 km.

Z morderczą trasą 240 km i 8300 m przewyższenia zmierzyl się Łagoźny. I to po raz drugi! Nazwa Biegu 7 Dolin wzięła się stąd, że trasa obejmuje wejścia na siedem szczytów (m.in. Szczeliniec Wielki i Śnieżnik).

Ciężko w kilku zdaniach oddać to, co działo się na trasie przez ponad dwie doby... Przede wszystkim nie rozpieszczała pogoda. Nieustanne opady deszczu przez pierwsze 12 godzin i wilgoć w butach przyczyniały się do odparzeń. Zmiana obuwia pomagała tylko na chwilę.

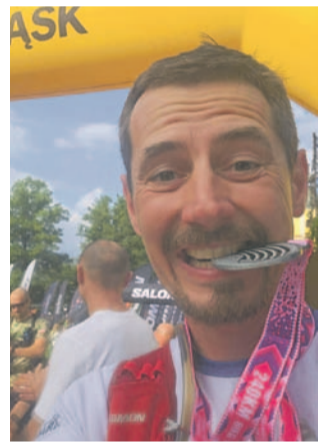
Pojawiły się następne problemy. Łukasza zaczął boleć palec prawej stopy, a na około 160. km zaczął się ból piszczela lewej nogi. Najpierw przypuszczał, że powstał z powodu przeciążenia. Gdy obciął skarpetkę, okazało się, że na goleniu wykwitł rumień z białym centrum po ugrzaniu jakiegoś owada.

– Bieg kontynuowałem w mokrych butach, bo na trawie utrzymywała się rosa, ale najgorsze było ukąszenie. Nie pomagały nawet leki przeciwbólowe. Drugiej nocy nie miałem zwińdów i omamów, które są czymś normalnym dla ultrasów. Sądzę, że „letarg”, w który się wpada, skutecznie zagłuszał ból. Dalem z siebie wszystko. Na mecie pot mieszał się ze łzami – opisał Łagoźny, który finiszował po 41:00.22 jako 15. zawodnik. Aż 154 osoby zeszły z trasy.

Po wizycie w szpitalu lekarze postawili Łukaszowi diagnozę, że ugryzła go... meszka. Mały insekt okazał się na tyle niebezpieczny, że zastosowano kurację antybiotykami.

Leśniak ścigał się na ok. 33 km i ponad 1,5 tys. m wzniosu w ramach Golden Mountains Trail. Nie obyło się bez przygód w postaci dwukrotnie pomyłonej trasy, odcisków na stopach i skurczy, które męczyły go od 20. km. Mimo tego ukończył rywalizację na wysokim 6. miejscu w generalce z czasem 2:50.41.

– Działo się, ale to element tego sportu, a poczucie na mecie, że więcej bym nie wytrzymał, rekompensuje wszystko. Jest satysfakcja. Bardzo biegowa i różnicowana trasa, chętnie wrócę, aby poprawić wynik – skomentował.



Łukasz Łagoźny

– Kilometry uciekały, a ja czulem coraz większy dyskomfort na stopach – relacjonował nasz ultras. – Po 18 godz. przepak na 130. km – Kudowa. Tutaj można było zejść z trasy i dostać medal za pokonanie 130 km, czyli biegu o nazwie Super Trail. Słyszałem, że uczestnicy planowali zejście z trasy właśnie tam... Mielśmy wszyscy dość, ale ja chciałem biec dalej.

Duch Sanu

Wspinaczka na „pudło”

Mariola Knap z grupy SanOK Biega wywalczyła miejsce na 3. stopniu podium w zawodach w okolicach Dubiecka koło Przemysła.

Trasa w większości prowadziła po lesie i usiana była podbiegami oraz zbiegami. Suma przewyższeń wyniosła ponad 550 m.

– Choć było duszno, biegle się całkiem przyjemnie. Przy jednym podbiegu czekała niespodzianka – lina przywiązana do drzewa, ułatwiająca pokonanie wzniesienia. Musiałam uważać na błoto w niektórych miejscach, szczególnie na zbiegu. Część trasy praktycznie biegłam sama, nikogo nie było przede mną ani za mną – zrelacjonowała Knap.

Dopiero na ostatnich 3 km Mariolę przegoniło dwóch mężczyzn. Dobiegła uśmiech-



Mariola Knap

nięta do mety jako 3. kobieta open z rezultatem 1:25.28. Mimo trudnych podejść, poleca zawody.

KOLARSTWO

Po bieszczadzkich wzniesieniach

Mateusz Wawrzyński zajął miejsce w pierwszej dziesiątce zawodów w Grąziowej z cyklu Subcarpathian Gravel Series (SGS) – Podkarpacka Liga Gravelowa.

Do przejechania było ponad 106 km, w większości po szutrach. Jak na pogranicze Pogórze Przemyskiego i Bieszczadów przystało – trzeba było pokonać sporo wzniesień. Ich suma wyniosła prawie 1,650 m. Niektóre były bardzo

stronne, kąt nachylenia sięgał blisko 12%. Organizatorzy piszą, że wyjątkowy odcinek stanowi zakole rzeki Wiar: „to punkt, który nadaje wyścigowi SGS wyjątkowy charakter i pozostawia uczestnikom niezapomniane wspomnienia

z tej bieszczadzkiej przygody”. Wawrzyńskiemu dotarcie do mety zajęło 3:57.45. Był to 9. wynik ogółem. Po 4 rundach SGS nasz rowerzysta zajmuje 5. pozycję w klasyfikacji generalnej z dorobkiem 399 pkt.

BOKS

Mielenie pięściami w Mielcu

Czwórka zawodników Street Autonomy uczestniczyła w Mielcu na gali „GPPH & MSB Bitwa o Dziedziniec”. Jednym z organizatorów była zaprzyjaźniona z klubem Mielecka Szkoła Boks.

W dwóch walkach towarzyskich zawodników SA padły remisy. Stało się tak w potyczkach Antoniego Klebana i Emilii Lasik-Suwały.

Porażki doznał Borys Gerent, przegrywając na punkty

z pięściarzem gospodarzy. Natomiast Aleksander Sikora pokonał na pełnym dystansie reprezentanta Rumunii.

W narożniku obecny był duet trenerski Radosław Miklaszewski i Paweł Rżany.



ARCH. STREET AUTONOMY

WĘDKARSTWO

Szczupak nie wystarczył

6. Teamowe Spinningowe Mistrzostwa Okręgu Krośnieńskiego nie okazały się zbyt udane dla naszych drużyn, które na Zalewie Myszakowieckim otworzyły drugą połowę stawki uczestników.

Nieco lepiej wypadł łączony zespół Koła nr 1 i Soliny, w którym naszym reprezentantem był Paweł Kuzio. Miejsce 5. w pierwszej turze (11 ryb) i 6. w drugiej (7) ostatecznie dały im 6. lokatę. Pozycję niżej uplasowała się ekipa „Jedynki” w składzie: Paweł Zajac i Andrzej Więckowicz. Po pierw-

szej części mistrzostw zajmowali 3. miejsce, bo choć udało im się złowić tylko 7 ryb, to m.in. szczupaka na ponad 80 cm (największa sztuka zawodów). Niestety, zaledwie 2 ryby nazajutrz spowodowały wyraźny spadek. Dominowały drużyny z Krosna, zajmując... pięć pierwszych pozycji!

TENIS STOŁOWY

Ścisk w czubie

Rozgrywki wznosiła sanocka liga. W ostatnim turnieju zwyciężył Ryszard Barna.

Sytuacja w pierwsze trójce przedstawiała się niezwykle ciekawie. Żaden z zawodników czołówki nie zachował „czystego konta”. Zanotowali po jednej porażce i o kolejności decydował bilans setów. Najlepszy miał Barna, więc wygrał zmagania. Na 2. pozycji skla-

syfikowano ex aequo Grzegorz Korneckiego i Miłosza Zarzyczynego.

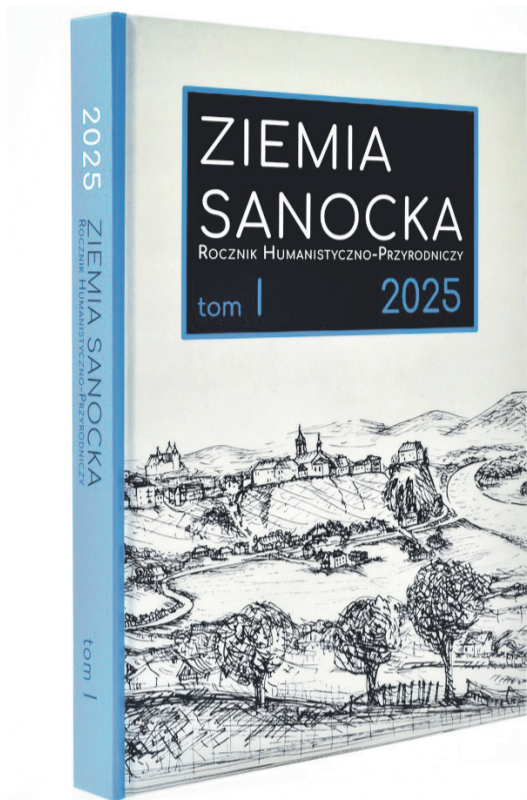
Liderem rozgrywek pozostaje nieobecny ostatnio Bogdan Szalankiewicz (207 pkt), który ma przewagę 37 pkt nad 2. Danielem Koziółem i 48 nad 3. Bolesławem Bartkowskim.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Nowość wydawnicza

O małej ojczyźnie

Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Historyczne i sanocki oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego przygotowały wyjątkową publikację. Dzięki ich wysiłkowi premierę miał periodyk „Ziemia Sanocka. Rocznik humanistyczno-przyrodniczy”.



Pierwszy tom zredagował prof. dr. hab. Robert Lipelt. Zawiera artykuły, biografie, materiały źródłowe i treści poświęcone historii, archeologii, literaturze i sylwetkom postaci związanych z regionem.

– Wierzymy, że nowe wydawnictwo będzie stanowić cenną pozycję dla wszystkich miłośników historii, archeologii, literatury, geografii i przyrody ziemi sanockiej – czytamy na profilu społecznościowym MH.

Rocznik podzielono na kilka bloków tematycznych. W części „Artykuły i rozprawy” znajdziemy publikacje Piotra Kotowicza i Marcina Glinianowicza dotyczące śladów osady w Tyrawie Solnej i zagadkowego wału w Trepczy. Marcin Smoter napisał o Polskim Towarzystwie Pedagogicznym w Sanoku w okresie autonomii galicyjskiej. Andrzej Romaniak zajął się historią por. Tadeusza Lipskiego, ps. „Puchacz”, najdłuższego poszukiwanego członka oddziału Antoniego Żubrydy. Jarosław Serafin opisał próby odbudowania zagórskiego klasztoru karmelitów bosych, dokonane przez ojca Józefa Prusa. Ukazała się też praca Tomasza Chomiszczaka „O odmianach wielogłosowości w prozie Kalmana Segala”.

Materiały źródłowe do dziejów Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej Kolei Żelaznej opracował Lipelt, a Leszek Puchala – do tematu pogranicza etnicznego (Łemkowie, Bojkowie, Dolinianie) z lat 30. XX w.

W części „Miscellanea” Ewa Filip opisała działalność Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami w latach 2017–2024, Tomasz Kargol zajął się sprawozdaniem z realizacji projektu badawczego „Miasta cyrkułu sanockiego Anno Domini 1789”, a Joanna Wzorek-Głowacka przybliżyła postać Leona Wzorka (1896–1939), latarnika z Rozewia.

W I tomie znalazła się biografia śpiewaczki operowej Moniki Fedyk-Klimaszewskiej, autorstwa Elwiry Worzały oraz dwie publikacje Macieja Miśkowca: wspomnienia rodzinne Kaspra Pawlikowskiego oraz historia i stan obecny Sokolni Galicyjskich.

Ostatnia sekcja książki „Pro memoria”, to wspomnienia: Roberta Antona o Marianie Kawskim (1942–2021), Jacka Mączki o Januszu Szuberze (1947–2020) i Marcina Paszkiewicza o Andrzeju Brygidynie (1947–2021).

Rocznik można kupić m.in. w wypożyczalni głównej MBP oraz kasie MH. Kosztuje 41 zł.

(mn)

Miejska Biblioteka Publiczna

Zajęcia bliżej natury

W MBP odbywały się wakacyjne warsztaty w ramach Sanockiego Aktywnego Lata 2025. Motywem przewodnim zajęć było hasło „Bliżej natury”.

Autorzy spotkań zwracali uwagę dzieci na otaczający świat i korzyści, jakie daje im kontakt z przyrodą. Na początek zorganizowano warsztaty z ilustratorką Jolantą Richter-Magnuszewską i przyrodnikiem Maciejem Magnuszewskim. Potem pod okiem Katarzyny Wojtal-Krowiak i Anny Tofil dzieci tworzyły kwiaty z bibuły oraz roślinne lapbooki. Na zakończenie grupa Dreams Animacje poprowadziła kreatywne warsztaty przyrodnicze.

Ponadto Anita Żyłka-Reut w interesujący sposób przedstawiła najmłodszym podstawową wiedzę o mózgu – naszym „centrum dowodzenia”. Opowiadała jak wiele czynników wpływa na dobrostan człowieka: od zdrowej diety, przez aktywność fizyczną, po odpoczynek i relaks.

Zwieńczeniem biblioteczkich działań w ramach Sanockiego Aktywnego Lata 2025 był spektakl teatralny pt. „Smok w Straszkach Wielkich”, wystawiony przez Teatr Gry i Ludzie z Katowic. Jak zawsze ogród MBP świet-

nie sprawdził się w roli plenerowej sceny. Okazało się, że nie każdy smok jest groźny i można się z nim zaprzyjaźnić. Ten ze Straszek Wielkich był całkiem miły i na koniec ustawił się do zdjęć, a dzieci chętnie skorzystały z tej okazji. Kolejny raz plenerowy spektakl zgromadził dużą publiczność, zmieniając Zieloną Czytelnię w tętniące życiem centrum kultury naszego miasta. Do zobaczenia za rok!

(mn)



Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

Nie ma miejsca na nudę!



W pierwszych tygodniach wakacji, mimo dość kapryśnej aury, dzieci w „Puchatku” nie leniuchowały.

– Odbyliśmy sentymentalną podróż po grach i bajkach, założyliśmy puchatkową drukarnię, w której powstały unikatowe książeczki i inne nietypowe prace inspirowane baśnią Andersena „Krzesełko”. Bawiliśmy się muzyką w rytmach serca, dnia i nocy, morskich fal i filmowych kadrów. Rozwijaliśmy się artystycznie i na sportowo podczas zabaw zręcznościowych. Poznawaliśmy Sanok podczas pieszych wycieczek. Kolejne atrakcje i niespodzianki przed nami – czytamy w informacji nadesłanej z placówki.

Przypominamy, że zajęcia w „Puchatku” (ul. Traugutta 9) odbywają się od poniedziałku do piątku (do 8 sierpnia) w godz. 10.30-13.00.

(mn)

Będzie się działo!

Dni Freedom i Jarmark Ikon

Niezapomniane Dni Sanoka za nami, ale w kolejne weekendy atrakcji również nie zabraknie. Już w najbliższy Dni Freedom 2025 na Błoniach, gdzie główną atrakcją będzie koncert Freedom Worship, a za tydzień – tradycyjny Jarmark Ikon na Rynku. Szczegóły obydwu imprez na plakatach poniżej.

WSTĘP WOLNY

MAŁE TGD

25-26 LIPCA
SANOCKIE BŁONIA
OD GODZ 15:00

DODATKOWE ATRAKCJE:
WYSTĘP ZESPOŁU FREEDOM WORSHIP | RAP I FREESTYLE – KOLAH & MIKSER | DARMOWE DMUCHAŃCE ORAZ GRY I ZABAWY
DARMOWA WATA CUKROWA ORAZ POPCORN | DARMOWE BUMPER BALL | DARMOWY TURNIEJ FIFA + TURNIEJ FREEDOM
DARMOWE ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE | DARMOWA ZAGRODA ALPAK | TEATR GINO I SUZI | FOODTRUCKI

SPONSORZY I PARTNERZY:

- PODKARPACIE
- HONOROWY PATRONAT MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA PODKARPACIEGO
- HONOROWY PATRONAT BURMISTRZA MIASTA SANOKA
- HONOROWY PATRONAT STAROSTY POWIATOWEGO W SANOKU
- MOSIR Sanok
- TVP3 RZESZÓW
- TVP info
- Sanok.pl
- nowiny
- KORSO.pl
- P24.pl
- tvPodkarpacie.pl
- Bieszczady24.pl
- GROSAR
- GLOB CARS
- OPTIK JANKOW
- metjosh FITNESS SYSTEM
- Mikser
- Wojak
- EL-BUD
- kuchnie WOW

Spotkajmy się na Rynku

SANOK

XXII JARMARK IKON

Sanok, 2-3 sierpnia 2025

Prezentacja artystów ludowych i rzemieślników z całej Polski
wyroby rękodzielnicze, malarskie, ikony, tkackie, rzeźby, regionalna żywność

W programie:
warsztaty artystyczne i rzemieślnicze | pokazy kowalstwa
koncerty | strefa historyczna | strefa drewnianych zabawek

SZCZEGÓŁY
www.sanok.pl
www.spgm.pl
app - Sanok Live

Organizator: **SPGM** Sponsor tytularny: **SANOK RUBBER** Sponsor: **SARINZ®**